Osiecka po łódzku

W zbiorowej świadomości Agnieszka Osiecka wciąż figuruje – mieszka, przesiaduje, pisze – na skąpanej w bzach Saskiej Kępie rodem z „Małgoński". I choć z Warszawą była najbardziej związana (towarzysko, zawodowo i prywatnie), to biografia autorki „Białej bluzki" zawiera także etap łódzki – czas kształtowania się jej artystycznej wrażliwości, umiejętności obserwacji i swoistego montażu słów, który przypadł na lata studiów reżyserskich w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Co jeszcze dała jej Łódź i jakie wrażenia po sobie zostawiła?

Dziewczyna, która staje się Osiecką

Od 10. roku życia pisała pamiętniki, do czego zainspirować ją miała ciotka Barbara, siostra Marii Osieckiej. Po latach w autobiograficznych „Rozmowach w tańcu" (1993) przyznała, że w tych wczesnych zapiskach z życia codziennego są jedynie autokreacyjne teksty, które zwłaszcza w pierwszych latach miały podobać się nie tylko jej samej, ale też… koleżankom ze szkoły, a więc i przyszłym czytelnikom. „Ciągle pokazywałam je koleżankom, pisałam pod kogoś. Poza tym starałam się przypodobać sobie samej. Jakaś taka marna autopsychoterapia".

Memuary stanowią bogactwo informacji nie tylko o autorce, ale też o życiu w powojennej stolicy, w której mieszkała z matką niemal przez całe swoje życie. To właśnie z pierwszych zapisków dowiadujemy się, że młoda Agnieszka nie miała zbyt wiele wolnego czasu. Rygor pracy wpajał jej ojciec – pianista Wiktor Osiecki. Kalendarz przyszłej poetki po brzegi wypełniony był dodatkowymi zajęciami: pływaniem, nauką języków (angielskiego, niemieckiego, francuskiego). Sama pogłębiała wiedzę z ulubionej biologii i marzyła, by zostać malarką. Nie mając jednak zdolności manualnych, postanowiła zająć się fotografią, by chociaż w taki sposób realizować swoje wizje artystyczne. Jej zdjęcia można zobaczyć w książce pt. „Na początku był negatyw" – część z nich wykorzystała jako portfolio podczas egzaminów wstępnych w Łodzi.

Cały tekst Natalii JÓŹWIAK można przeczytać w październikowym numerze „Kalejdoskopu" 10/2026.